

## ROSJA ZBIERA "OWOCE" WOJNY W SYRII. KALIBRY NA EKSPORT

---

Indie są zainteresowane zakupem rosyjskich pocisków manewrujących Kalibr, które skutecznie wykorzystano przeciw Daesh w Syrii. Będzie to jeden z tematów rozmów indyjsko-rosyjskich z prezydentem Rosji Władimirem Putinem, podczas jego październikowej wizyty w Dehli. Jest to element szerszego trendu wzrostu atrakcyjności eksportowej uzbrojenia produkowanego przez Moskwę po rozpoczęciu interwencji w Syrii.

Indyjscy oficerowie z dużym zainteresowaniem i uwagą obserwowali użycie przez rosyjską marynarkę wojenną pocisków manewrujących Kalibr do rażenia celów w głębi lądu. Efekty są na tyle interesujące, że kwestia eksportu tych pocisków do Indii ma stanowić jeden z istotnych tematów w czasie wizyty prezydenta Rosji Władimira Putina w tym kraju. Rosyjski przywódca już w październiku będzie uczestnikiem szczytu państw BRICS (Brazylia, Rosja, Indie, Chin i RPA), ale także w bilateralnym szczycie indyjsko-rosyjskich na którym spotka się z premierem Indii Narendrą Modim.

**Czytaj też:** [Rosyjskie rakiety odpalone z Morza Śródziemnego. Cel: Syria \[WIDEO\]](#)

Indyjskie zainteresowanie jest o tyle zrozumiałe, że Indyjska Marynarka Wojenna posiada już na uzbrojeniu pociski Kalibr, jednak wyłącznie w wariantcie przeciwokrętowym. Znajdują się one na uzbrojeniu okrętów podwodnych klasy Kilo (w Indiach znane jako klasa Sindhughosh) i fregat klasy Talwar. Hindusi chcą zwiększyć zakres możliwości operacyjnych tych jednostek, kupując najnowszy wariant eksportowy pocisków Kalibr, przeznaczonych do rażenia celów naziemnych. Jest on uzbrojony w nową głowicę i precyzyjny system kierowania. Eksportowy wariant nosi oznaczenie 3M-14TE Club-N dla wersji odpalanej z jednostek nawodnych i 3M-14E Club-S dla jednostek podwodnych.

Dla utrzymania zgodności z traktatem MTCR zasięg wersji eksportowej jest ograniczony do 300 km. Jednak Indie liczą nie tylko na pozyskanie samych pocisków, ale również na dostęp do technologii umożliwiających rozwój krajowych pocisków manewrujących o znacznie większym zasięgu. Mowa tu chociażby o pociskach indyjskich typu Nirbhay o zasięgu 1000-1500 km, którym z pewnością przydałby się bardziej precyzyjny system naprowadzania. Potencjalnie możliwe jest też zbudowanie w Indiach odmiany Kalibrów o większym zasięgu z wykorzystaniem transferu technologii.

**Czytaj też:** [30 myśliwców Su-30SM dla Rosji. Podpisano kontrakt](#)

Rozmowy indyjsko-rosyjskie mogą przebiegać w interesujący sposób, gdyż Rosjanie również są zainteresowani system uzbrojenia rozwijanym przez Indie. Chodzi tu o naddźwiękowe pociski rakietowe BrahMos w wariantcie przeznaczonym dla samolotów Su-30. Indusi na początku 2017 roku rozpoczną testy poligonowe, które mają doprowadzić do uzbrojenia w tego typu rakiety powietrzeziemia trzech eskadr samolotów wielozadaniowych Su-30MKI. Rosjanie posiadają na wyposażeniu nieco unowocześnioną wersję tych maszyn, oznaczonej Su-30SM.

Warto też zauważyć, że wojna w Syrii stała się okazją do promowania rosyjskiego uzbrojenia na rynkach eksportowych. W trakcie konfliktu po raz pierwszy wykorzystano bojowo na przykład śmigłowce Ka-52, myśliwce Su-35 i właśnie pociski systemu Kalibr-NK. Szeroko wykorzystywane są też bombowce Su-34, pierwszy kontrakt eksportowy na ich zakup (do Algierii) został podpisany w styczniu tego roku. Standardowo zasięg tych pocisków wynosi ponad 2000 km.